

SŁOWO

WILNO, Środa 29 kwietnia 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczo n-r 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr, Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot“.
BARANOWICZE — ul. Szepietycki — A. Laszuk.
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność“.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.
OSZGARNIA — Księgarnia Spółz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch“.

Odparte argumenty

Posel Stanisław Zieliński, były konsul w Berlinie, należąc do Klubu endeckiego, jest wysuwany jako generalny oponent obecnego traktatu handlowego z Niemcami. Argumenty wypowiedziane podczas debaty sejmowej przez posła endeckiego analizowaliśmy w numerze „Słowa” z dn. 20 marca rb. „Ga zeta Warszawska” w numerze 17 kwietnia daje odpowiedź posła Zielińskiego na mój artykuł.

Posel Zieliński w odpowiedzi swej pomija ważne argumenty, wysuwane przez mnie w obronie traktatu handlowego. We wszystkich moich artykułach i broszurach w sprawie traktatu handlowego zaznaczałem: a) bez przyznania Niemcom w traktacie praw osobowych, to jest prawa wjazdu, prowadzenia interesów przemysłowych i handlowych w Polsce, nie podobna zawrzeć z nimi traktatu, b) traktat handlowy z Niemcami jest czynnikiem odprężenia antagonizmu polsko-niemieckiego, a więc osłabienia ich rewizjonistycznych dążeń odnośnie do granic polsko-niemieckich, c) traktat handlowy polsko-niemiecki wzmacnia zewnętrzny kredyt Polski, co jest niezbędnym nitylko dla osłabienia obecnego kryzysu, ale dla uczynienia nas mocniejszymi w międzynarodowej walce o byt.

Posel Zieliński, jako doskonały konsul, który w ciągu kilku lat nadsyłał wyczerpujące relacje o stosunkach gospodarczych Niemiec i o traktatach przez nich zawieranych, nie mógłby wskazać ani jednego traktatu Niemiec powojennych, w którymby prawa osobowe Niemców u jego kontrahenta nie zostały zagwarantowane, są one w traktatach powojennych bardziej sprecyzowane niż przed wojną.

Konsula Zielińskiego straszy 250 tysięcy Niemców, biorących rok rocznie wizy do Polski. Tu mogę przypomnieć, że gdy pod wpływem jednego nierozważnego cyrkularza z przed kilku lat (w 1924 czy w 1925 r.) konsulaty nasze zniewolone były robić obstrukcję w wydawaniu wiz. Pierwszy konsul Zieliński przedłożył Ministerstwu składowi takiej polityki, która niepotrzebnie jątrzy stosunki polsko-niemieckie, wywołując w Niemczech odruch niechęci ku Polsce.

Jeżeli zwązamy, że Górny Śląsk i nasze dzielnice zachodnie są ściśle związane gospodarczo z Niemcami, że kilkaset tysięcy Niemców, mieszkających w tych prowincjach, posiada gospodarstwo i rodzinne związki z Niemcami, że znaczna ilość Niemców odwiedza Polskę, Posel Zieliński obawia się współzawodnictwa niemieckiego dla naszego handlu i przemysłu, otóż trzy czwarte naszego handlu znajduje się w rękach żydowskich.

Z zakładu handlowego żydowskiego wyrasta nowy zakład żydowski, natomiast z zakładu niemieckiego handlowego wyrasta zakład handlowy polski, pochodzi to stąd, że do zakładu handlowego niemieckiego muszą właściciele przyjąć współpracowników Polaków dla ułatwienia kontaktu z kundmanami, czego zakład żydowski nie potrzebuje. Widzimy, że w dzielnicy zachodniej wrosło polskie kupiectwo w większej ilości niż w innych dzielnicach. Był to wpływ osadnictwa niemieckiego. Nie należy też zapomnieć, że w drugim, a najdalej w trzecim pokoleniu przybyli Niemiec do Polski staje się Polakiem i bardzo często wskutek poważniejszego usposobienia bardziej jest oddany sprawom narodowym polskim, niż przeciętny rdzenny Polak. Nie potrzebuje wyliczać ile nazwisk niemieckich mamy w przednich szeregach naszej nauki i życia publicznego. Wspomnę tylko Wincentego Pehla, Smolka.

Dobrobyt Pomorza i Poznańskiego powstał podczas przynależności tych prowincji do Niemiec, Berlin jest bardzo ważnym rynkiem konsumpcyjnym na ich płody rolne. Korzysta na tem rolnictwo bezpośrednio, lecz pośrednio korzysta handel i przemysł.

W wyobraźni posła Zielińskiego zarysowują się ziemie i drobni przemysłowcy Niemcy korzystający z kredytu Rzeczy niem., niebezpieczni współzawodnicy naszych drobnych przemysłowców i rzemieślników. Zbyt w ciężkich warunkach znajduje się nasz kraj, aby mógł ściągać do siebie imigrację osadniczą. Stąd obawy posła Zielińskiego płonne. Gdy myślę o stosunkach gospodarczych z Niemcami moja wyobraźnia zarysowuje wielkie przedsięwzięcia elektryfikacyjne, kole-

nowe, kanałowe, dokonywane przez kooperację naszego przemysłu z przemysłem Rzeczy i zdobywając dzięki tej kooperacji kredyty międzynarodowe. Wszystkie towarzystwa elektryfikacyjne niemieckie są związane z konsernami elektryfikacyjnymi angielskimi lub amerykańskimi i przez nie możemy uzyskać korzystniejsze warunki elektryfikacji, niż te, które dawał Harimann.

Na mój argument, że w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego sprowadzaliśmy fachowców niemieckich i wysłaliśmy na tem dobrze, nie odpowiada posel Zieliński, natomiast w odpowiedzi na przykład Piotra 1-go sprowadzającego fachowców z Holandji i Niemiec, posel Zieliński podnosi, iż nie zachodzi obecnie taka różnica kultury między Polską a Niemcami, jak zachodziła między Rosją a Niemcami lub Holandją. Tak, takich różnic kultury obyczajowej niema, lecz jest zatrważająca różnica kultury technicznej. Niemcy naprzykład mają na głowę 480 kilowatów elektryczności, my zaś 80 kilowatów, z czego przeszło 60 proc. wypada na Śląsk. Nasz przemysł chemiczny zatrudnia 60 razy, mechaniczny 24 razy mniej robotników niż niemiecki.

Posel Zieliński zwraca uwagę na to, że Piotr nie sprowadzał Szwedów z którymi walczył, lecz Niemców. Tak, Piotr 1-szy pragnął zagarnąć szwedzkie prowincje, my zaś nie pretendujemy do prowincji niemieckich i gdy Niemcy przez kooperację gospodarczą będą niali znaczniejsze korzyści, niż z jej częściowego rozbioru, nie będą dążyli do aneksji tych lub owych terytoriów Polski.

Publicysta francuski Fabre - Luce zaleca Polsce dla osłabienia dążeń rewizjonistycznych Niemiec, rozwijać z nimi stosunki gospodarcze.

Kwestja zbytu naszych płodów rolnych w Niemczech rozstrzyga posel Zieliński negatywnie, powołując się na plan Schilliego. W moim artykule o argumentach posła Zielińskiego przytoczyłem na mocy statystyki niemieckiej, że nasz wywóz płodów rolnych wynosił w 1930 r. 79,9 milionów marek. Obecnie zaznaczam, że bilans handlowy Niemiec w mieście, jajach, serze i tłuszczach jest w dalszym ciągu ujemny, jakkolwiek saldo jego uległo zmianie wskutek kryzysu gospodarczego, trapiącego Niemcy. Samowystarczalność Niemiec w hodowli i w produkcji zbożowej jest utopją. Dodatni bilans wywozu żywych świń równający się 16,3 marek nie pokrywa ujemnego salda handlu wieprzowina, szynką, słoniną, wynoszącego 23 miliony marek. W przywołanej faktwie do Niemiec zajmujemy pierwszorzędną pozycję. Na 12,9 milionów marek zapłaconych za importowane gęsie, na Polskę przypada 8,9 milionów marek. Posel Zieliński pisze, że o konieczności porozumienia z Niemcami są przekonani w Polsce wszyscy. Dziwna rzecz, że to przekonanie nie staje na przeszkodzie stałej agitacji antyniemieckiej większości prasy polskiej oraz urzędowaniu antyniemieckich wieców i demonstracji przy każdej sposobności.

Wił Studnicki.

Druga sesja nadzwyczajna „VOLKSBEGEREN” w PRUSACH

SEJMU I SENATU

ZWOŁANA BĘDZIE W POŁOWIE MAJA

WARSZAWA 28-IV (tel. wł. „Słowa”). Decyzja w sprawie zwołania drugiej nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu, jak się dowiadujemy, nie została do tej chwili powzięta ostatecznie i niewiadomo kiedy decyzja ta zapadnie. Uzależniona ona jest od planu prac rządu. Decyzje w tej sprawie wyprzedzą narady premyera u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i u Marszałka Iłuskiego. Narazie żadna taka konferencja nie została zapowieszana.

Przypuszczalnie druga sesja nadzwyczajna, zwołana zostanie w ciągu maja w drugiej jego połowie. W każdym razie stwierdzić można, iż na tej drugiej sesji przedwakacyjnej, sprawa rewizji konstytucji nie będzie rozpatrywana. Prace przygotowawcze w tej dziedzinie będą prowadzone w dalszym ciągu. Również w części pod obrady pragmatyki urzędniczej nie jest postanowione. Być może, że ta sprawa dopiero w jesieni zgłoszona zostanie do łaski marszałkowskiej.

Żadnych zmian w składzie rządu nie będzie

WARSZAWA 28-IV (tel. wł. „Słowa”). Znow ukazany się pogłoski o zmianach w rządzie. Na podstawie ścisłych informacji, stwierdzamy, że nikt z pośród czynników narodowych do tej chwili wogóle nie zastanawiał się na tą sprawę tembardziej więc żadna decyzja w tej sprawie nie zapadła.

NIE BĘDZIE ODZNACZEŃ ORDEREM „POLONIA RESTITUTA” W DNIU 3 MAJA

WARSZAWA 28-IV (tel. wł. „Słowa”). Dowiadujemy się, że w roku bieżącym, z okazji święta narodowego w dniu 3 maja doroczne odznaczenia orderem Polonia Restituta nie będą nadane. Najwcześniejszym odznaczeniem orderem spodziewać się można dopiero w dniu Święta Niepodległości t. j. 11 listopada r. b.

Podpisanie umowy koncesyjnej NA BUDOWĘ KOLEI ŚLĄSK-GDYNIA, WE ŚRODĘ

WARSZAWA 28-IV (tel. wł. „Słowa”). Dowiadujemy się, że o ile prace nad technicznym przygotowaniem potrzebnych dokumentów będą zakończone, to we środę, dnia 29 b. m. nastąpi podpisanie umowy koncesyjnej na budowę i eksploatację linii kolejowej Górny Śląsk — Bałtyk pomiędzy rządem polskim a konsorcjum francusko-polskim.

Strasza katastrofa pod Modlinem W FALACH WISŁY UTONEJÓ TRZECH PODCHORAŻYCH.

WARSZAWA 28-IV (tel. wł. „Słowa”). Podczas ćwiczeń saperkich szkoły podchorążych rezerwy piechoty w Zambrowie, wydarzyła się na Wiśle pod Modlinem straszna katastrofa. Gdy 12-tu podchorążych znalazło się koło mostu kolejowego z atwa, na której jechali, poczęła nagłe onąć jedni rzucili się do wody i płynąc do brzegu usiłowali się ratować, inoi kurczowo trzymali się tratwy. W rezultacie trzech podchorążych utnęło.

W falach Wisły zginęli: kpr. Paweł Krasze, student Politechniki Warszawskiej, który osierocił młodą żonę kpr. Jan Skiba student Uniwersytetu Warszawskiego, Sztetyn Kalcuński, student Szkoły Technicznej z Poznania. Zwłok ofiar katastrofy nie zdołano odnaleźć. Specjalna komisja bada wydobytą z Wisły tratwę w celu stwierdzenia przyczyny nieszczęścia, Władze sądowo-wojskowe prowadzą dochodzenie.

Likwidacja rewolty na Maderze

LIZBONA. PAT. — Półrządowy komunikat stwierdza, że wojska rządowe wyładowy na Maderze w odległości 20 km. od Funchalu w celu usunięcia posterunku, ustawionego tam przez powstańców. Garnizon jednego z posterunków w sile 73 ludzi został rozbity przez wojska rządowe. Artylerja wojsk powstańczych ostrzeliwała okręty rządowe, lecz artylerja wojsk rządowych działająca z wodnopłatowców, zmusiła powstańców do ustąpienia.

LIZBONA. PAT. — Naczelny dowódca sił zbrojnych, któremu powierzono sformowanie rewolty na Maderze, wystosował do powstańców ultimatum w którym domaga się złożenia broni do godziny 17, o ile powstańcy nie zastosują się do wezwania, oddziały wojska i marynarki rozpoczną operacje wojenne bez uprzedzenia o tem.

OBRAZ ZNISZCZENIA I STRAT PO POWODZI W WILNIE

DALSZY SPADEK WÓD
Woda na Wilji w dalszym ciągu opada. Wezrąj w godzinach wieczornych poziom rzeki wynosił 6 mtr. 70 cm., obniżając się co godzinę o dalsze 4 cm. Ulica Zygmuntowska, Arsenalska, Kościuszki i Cieleński są już zupełnie wolne od wody. Tylko w niektórych wgłębieniach terenu w Cieleńku pozostały duże kałuże.

ZNISZCZENIE JEZDNI I CHODNIKÓW

Gdy wody Wilji opadły, jezdnie i chodniki zalanych ulic przedstawiały okropny widok. Kamienie powyrwane, płyty chodnikowe podmyte i uszkodzone, bariera żelazna wygięta w dziwny sposób. W szparach i szczelinach szczytli gąszi. Na vis a vis domu Nr. 6, przy ulicy Zygmuntowskiej oparty o drzewa wpoprzek leżał olbrzymi pień, wyrwany z korzeniami gdzieś w górnym biegu Wilji. Wszystko pokryte było grubą warstwą lepkiego mułu. Trawniki i drzewa w Cieleńku, tudzież, ogrodzenie, oraz ławki zniszczone. Płot i chodnik, prowadzący do willi Podzamecz, wyrwany.

Z chwila, gdy woda zaczęła ustępować, Magistrat przystąpił do wypompowywania wody z piwnic i mieszkań niżej położonych. W godzinach popołudniowych zalane domy piwnice, Instrowali technicy magistracy w celu przeprowadzenia niezbędnych robót przed oględzinami komisji, która ma zbadać stan wszystkich domów, objętych powodzią.

Na wszystkich posesjach, uwolnionych od wody, rozlepiiono ostrzeżenia przed użyciem nieprzygotowanej wody do picia, oraz przed zajmowaniem mieszkań do czasu zbadania fundamentów.

NAPRAWA SIECI ELEKTRYCZNEJ I PRZEWODÓW TELEFONICZNYCH

Powódź wyrządziła duże szkody niszcząc wiele kabli sieci elektrycznej i komunikacji telefonicznej. Dzięki wyteżonej pracy stacji telefonicznej, zniszczone połączenia telefoniczne zostaną w najbliższych dniach całkowicie naprawione. Elekrownia również przystąpiła do robót nad uruchomieniem

kiosku rozdzielczego prądu stałego i jest nadzieja że już we czwartek, dzielnice zasilane przez prąd stały będą miały na nowo światło.

MOST ZWIERZYŃCIEKI ZAGROŻONY

Mimo, że niebezpieczeństwo powodzi minęło, silny prąd wody podmywa nadal przyczółki mostów. Szczególnie groźna sytuacja okazała się na moście Zwierzyńskim, gdzie woda głęboko podmyła przyczółki, powodując osunięcie się brzegu. Narazie przyczółki zabezpieczono workami z piaskiem i ograniczono ruch kołowy przez most.

Most Zielony i most na Wilence ucierpiał mniej aczkolwiek również będą wymagały ponownych reparacji.

W Druskienikach Niemien zalał Dom Zdrojowy

Niebezpieczeństwo dalszego przybrania wody na Niemnie dotychczas trwa w pow. Augustowskim, wieś Dzierżewice jest zagrożona powodzią. W pow. Grodzieńskim w Rybaki i Zamociny są całkowicie zalane, a kilku innym wsiom, wylew bardzo poważnie zagraża. W Druskienikach

zalany został nowowyczercony szyb, oraz część domu z drojowego. Wskutek podniesienia się poziomu wody na Niemnie do 6 mtr. ponad stan normalny w pow. Wołkowyskim, wystąpiła z brzegów Zelwianka.

Wtorek, dnia 21 kwietnia r. b. był ostatnim dniem akcji podpisywania na urzędach gminnych wniosku o rozwiązanie sejmiku pruskiego. Obywatele pruscy w dniu tym po raz ostatni położyli swoje podpisy pod wnioskiem, który brzmi: „Sejm krajowy, wybrany 20 maja 1928 r. powinien zostać rozwiązany”. Jest to agitacyjne hasło, rzuczone pomiędzy masy przez niemieckiego Stahlhelma za zgodą niemieckich nacjonalistów hitlerowców, partii gospodarczej, Landvolku i niemieckiej partii ludowej.

Wedle konstytucji niemieckiej, żądanie takie powinno być podpisane przynajmniej przez jedną piątą uprawnionych do głosowania wyborców t. j. przez pięć i pół miliona osób. Gdyby nie wynikły zaciete spory pomiędzy hackenkreuzlerami, nikt nie powątpiewałby o tem, że cyfrę tę łatwo da się osiągnąć a nawet przekroczyć. Ostatnie wypadki wewnątrzno-polityczne w obozie prawicy niemieckiej znacznie osłabiły zainteresowanie się akcją Stahlhelmu. Inicjatorowie akcji jednakoż już dziś przekonani są o swym zwycięstwie. Według ostatnich wiadomości, wydanych przez Stahlhelma przed tygodniem, wniosek o rozwiązanie sejmiku, podpisany został przez przeszło trzy miliony wyborców, przy czym trzeba pamiętać, że kacja podpisowa dochodzi do najszerszych rozmiarów w ostatnich dniach.

Na wynik akcji podpisowej trzeba będzie jeszcze długo czekać. Urzędy magistrackie i wyższe instancje muszą przekonać się o prawdziwości podpisów i zbadać, czy dana osoba, podpisana, uprawniona jest do głosowania. Procedura ta trwać będzie zapewne kilka tygodni. Wynik akcji przedłożony następnie zostanie sejmowi pruskiemu, który, o ile osiągnęto jedną piątą liczby wyborców, zdecydować, że zarządza się w tej kwestji referendum ludowe. Aby wniosek o rozwiązanie sejmiku w referendum ludowym przeszł, musi uzyskać najmniej połowę głosów uprawnionych wyborców, t. j. trzynastę i pół miliona. Przy obecnym rozluźnieniu życia politycznego, osiągnięcie takiej liczby jest wykluczone, tak, że Stahlhelm walczy obecnie o rozwiązanie sejmiku pomimo, że przekonany jest o niepowodzeniu swej walki.

Prawica niemiecka ma jednakowoż pewien interes w tem, aby tę walkę

POSIEDZENIE KOMISJI DORADCZEJ

w sprawie zwołania Soboru
Dnia 24-go kwietnia rb. w pokojach JE Władki Metropolity Djonizego odbyło się posiedzenie Komisji w sprawie zwołania Soboru Cerkwi Prawosławnej w Polsce, składającej się z przedstawicieli hierarchji i rządu. W posiedzeniu, pod przewodnictwem Władki Metropolity, uczestniczyli: Władka Aleksy, Arcybiskup Grodzieński i Nowogrodzki, wojewoda Wołyński, p. H. Józewski, dyrektor Departamentu Wyznań p. F. Potocki i Naczelnik Wydziału Narodowościowego Ministerstwa Spraw Wewn., p. H. Suchenek Suhecki.

Na posiedzeniu omawiano plan dalszych prac Zebrania Przedsoborowego, przyczem ustalono następujące tezy:

1. Hierarchja i przedstawiciele rządu życzą sobie gorąco, aby prace Zebrania Przedsoborowego zostały wznowione i miały przebieg jaknajbardziej owocny, celem możliwie rychłego zwołania Soboru;
2. Kontynuowanie prac Komisji Doradczej w sprawie zwołania soboru, złożonej z przedstawicieli hierarchji i rządu, winno mieć na widoku pozytywne dla Cerkwi Prawosławnej i Państwa uzgodnienie spraw, podlegających rozstrzygnięciu na Soborze, posiadających znaczenie nie tylko dla Cerkwi;
3. Jednocześnie z pracami rzeczonej Komisji mają się odbywać prace Komisji Zebrania Przedsoborowego.

Posiedzenia Komisji Doradczej będą się odbywały co dwa tygodnie, we środy i czwartki o godz. 6 wieczorem. Następne posiedzenia wyznaczono na 6 i 7 maja rb., na których będzie rozpatrywane przedewszystkiem pytanie, która z komisji Zebrania Przedsoborowego zostanie najpierw zwołana.

Przewodniczącym Komisji Doradczej jest JE Władka Metropolita, a na czele reprezentacji rządu stoi p. wojewoda Wołyński, H. Józewski, P. wojewoda Józewski podniósł potrzebę ulepszenia strony technicznej prac Kancelarii Zebrania Przedsoborowego i prosił JE. Władkę Metropolite o przedłożenie na następnym posiedzeniu odpowiedniego wniosku w tej sprawie. (PIP).

O niebezpieczeństwach psychoanalizy

(KAP) Na dorocznym zebraniu brytyjskiej rady zdrowia publicznego, w Birminghamie arcymiskup katolicki msgr. Downey wystąpił z zastrzeżeniem moralnej natury przed nadużywaniami psychoanalizy. Z punktu widzenia praktycznej etyki — mówił ks. arcybiskup — to, co jest prawdą, w psychoanalizie, nie jest nowe, to zaś co jest tu nowe, nie jest prawdziwe. Nie jest bynajmniej wynalazkiem psychoanalityków, żeśmy wszyscy od dziecka skłonni do złego i że te złe skłonności muszą być ujarzmiane. Chwali się psychoanalizą pewnymi „uzdrowieniami”, czy jednak może podać takie naradzenia ku cnocie, jak to czyni kościół przy nawracaniu pogan? Najgorsze bodaj jest, że psychoanalizy chce czasem odegrać rolę spowiednika. Ponadto istnieje poważne niebezpieczeństwo nadużywania tajnych myśli pacjenta, tak poważne, że nawet sami psychoanalizyści uważają, iż nadszedł czas, aby w interesie zdrowia publicznego uregulować praktyki stosujących psychoanalizę.

Na powodzian

Na pomoc dla ofiar powodzi wpłynęły następujące sumy:
Prezes Banku Polskiego p. Władysław Wróblewski wpłacił na ręce p. wojewody Kirtkhisza 20.000 zł.
Dyr. Materski w imieniu Oddziału Banku Towarzystw Spółdzielczych wpłacił 1000 zł.

STAN RACHUNKU POMOCY OFIAROM POWODZI M. WILNA W WILEŃSKIM PRYWATNYM BANKU HANDLOWYM SP. AKC.

Stan na 27-IV 1931	1.500
Wpłacone przez Dyrektora Banku Polskiego p. A. Wysockiego z sum zebranych na I-iej Organizacyjnej Konferencji w województwie	1.463.70
Wpłacone przez p. mecenas M. Strumiłło	200
Wpłacone przez p. Justyna Strumiłło	50
Wpłacone przez pp. Kazimierza i Ludwikę Święteckich stan	3.263.70
Wileński Komitet Obywatelski Pomocy Ofiarom Powodzi, komunikuje, że wszelkie datki w gotówce wpłacone należy na konto czekowe P.K.O. Wileńskiego Komitetu Obywatelskiego nieniesienia pomocy ofiarom powodzi Nr. 82.100, względnie na rachunek bieżący tego Komitetu w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Wilna Nr. 430.	

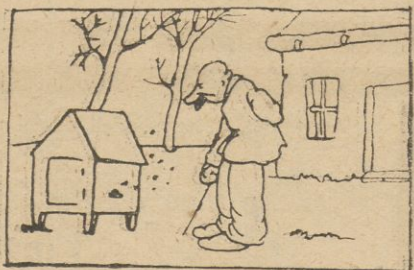
Tragiczny pożar pod Świącianami

Nocy wczorajszej we wsi Mikulizki gm. Świąciańskiej wybuchł pożar w zabudowaniach Adolfa Sieminskiego. Z płonącego domu mieszkającego wydobyto dwóch członków rodziny Sieminskiego ciężko poparzonego, ze słabymi znakami życia. Ulokowano ich w szpitalu.

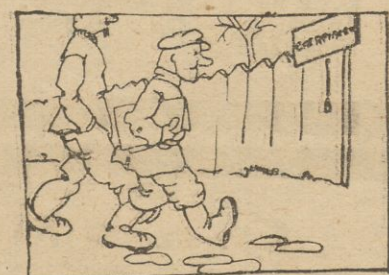
Ogień podziżył sąsiad Jan Szczeniak z zemsty, na tle zatargu o sporny kawałek ziemi.

marza, Lechonia i Tuwima w triumfalnym objeździe po kraju wystąpi u nas w poniedziałek 4 maja dwukrotnie: o godz. 7 m. 30 - 9 m. 20. Niezrównany dowcip i satyra polityczna, świetnie wykonane kukielki (karykaturzysty Jerzego Zaruby), doskonale opracowane technicznie tworzą kapitalną całość. Ujmymy więc wszystkie osobistości świata politycznego, między innymi prawie wszystkich ministrów obecnego gabinetu; poczynając od najniższego w szopce artystycznej i literackiej „Szopka polityczna” odznacza się ciętyścią satyry i bezbrzydnym humorem. Sukces artystyczny, jaki odniosła szopka w roku ubiegłym, daje rokrocznie, że i obecnie cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem.

HISTORYJKA W OBRAZKACH PAN CIERPIAŁO ZE SNIPISZEK (Ciąg dalszy)



Tak minęły dni niedoli, Dni meldunku, dni mozoły. Pan Cierpiało na Snipiszkach Czule opatruje pszczoły.



Do domeczku, gdzie to mieszka, Nasz znajomy, Pan Cierpiało, Zamaszycie goście suną, I w kolatkę dzwonią śmiało. (D. C. N.)

CO GRAJĄ W KINACH?

Kino Miejskie — Tajemnica kajuty okrętowej. Efeljos — Monte Carlo. Hollywood — Na Zachodzie bez zmian. Casino — Janko muzykant. Pan — Indyjski grobowiec. Stylowy — Jakichś drwał światowid — Przedwiośnie.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Wypadki w ciągu doby. Od dnia 27 do 28 b. m. wypadków w Wilnie zanotowano 25, w tym opłiwista i zakłócenia porządku publicznego 3, kradzieży 5, przekroczeń administracyjnych 7.

— **Odnalezienie artykułów skradzionych ze spółdzielni.** W związku z dokonana kradzieżą artykułów spożywczych i wyrobów tytoniowych, wartości 2000 zł. na szkodę spółdzielni spożywców przy ul. Rossa Nr. 3, ustalone zostało, że skradzione przedmioty sprawy ukryli w ogrodzie przylegającym do zauł. Szwajcarskiego domu Nr. 3. Odnalezienie artykuły spożywcze i wyroby tytoniowe zostały zwrócone spółdzielni spożywców.

— **Kradzieże.** Z dziedzina domu Nr. 52 przy ul. Majowej na szkodę Skarbowskiego Michała została dokonana kradzież gołębi wartości 50 zł. Ustalono, że kradzieży tej dokonał Dymitrowicz Alfons, zam. przy ul. Majowej 35, którego narazie nie zatrzymano. Skradzionych gołębi nie odnalaziono.

— **W dniu 26 bm.** Roubianka Przenysława (Kolejowa 1) zameldowała, że nieznaną sprawcy zapomocą otwarcia lufki, dostali się do jej mieszkania, skąd skradli futro damskie, wartości 645 zł.

— **W dniu 26 bm.** na gorącym uczynku usiłowania kradzieży z domu nr. 2 przy zaułku Carycińskim na szkodę Bakłisa Konstantego został zatrzymany Jankowski Jan (Zydowska nr. 15).

— **Usiłowanie samobójstwa.** Praflanowiczowa Maria, (ul. Pokój nr. 10) w celu pozbycia się życia wypila esencji octowej. Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy, pozostawił Praflanowiczównę w domu w stanie niezagrażającym życiu.

— **Pozostawiła dziecko.** W jednym z mieszkań przy ul. Bogusławskiej Nr. 5 niejąka Grudulówna Jadwiga, pozostawiła dziecko płci męskiej w wieku około 2 miesięcy, które umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus.

— **Podrutek.** Na klatce schodowej, domu Nr. 28 przy ul. Zawalnej został znaleziony podrutek płci żeńskiej w wieku około 10 lat.

OFIARY

Zamiast kwiatów na grób sp. Zofii Herlorowiczowej składa na powódzian Marja Wełwaczowiczowa — 15 zł.

Kr. uczczeniu pamięci sp. Zofii D-wej Czarnowiczkiej i sp. Stanisława Błażewicza na dziedzię dzieci — Walentostwo Parczewscy 10 złotych.

Na dotkniętych kłeską powodzi Dyrekcja i Pracownicy Wileńskiego Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego składają zł. 100. Dla najniezamożniejszych, dotkniętych kłeską powodzi korporacja Wilnensia składa zł. 30.

Na powódzian: Kazimiera Sycianko zł. 10. Bożslaw i Jadwiga Hanusowiczowie zł. 10. Doktorostwo S. Bagnięscy zł. 5. Władysław Puchaczewski zł. 10. 5 miesięcy, którego umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus.

KAZIMIERZ LECZYCKI

13 DWUDZIEŚĆ (powieść)

Prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.

Jeniec nadstawił uszu, nie mógł jednak dokładnie zrozumieć o co chodzi, gdyż obaj rozmawiający zniżyli głos. Z pojedynczych słów, jakie go dotykały, wywnioskował, iż komisarz nastaje na natychmiastowym wykonaniu egzekucji, a komendant pod pretekstem indagacji domaga się jej odroczenia. W końcu jednak, jak to było do przyzwyczajenia wziął górę komisarz.

— Niet, eto nie wozmožno Władimir Pietrowicz, — zakończył spór tonem bezapelacyjnym mały człowieczek i zwracając się do pisarza dodał:

— Idzicie twarszcz za karaulom! Uprzejmy pisarczyk znikł.

Teraz nie było już żadnych wątpliwości co do najbliższych losów jenicy. W przeciwnieństwie jednak do chwil poprzednich Stach poczuł najuprzejmiej niespodziewanie wzmocniony przypływy energii. Nie da się wziąć żywcem o nie! Nie pójdzie, jak pokorne ciele, z bokaterskim frazesem na ustach i słabością wewnątrz! Będzie się bronił, gryzł, bił!... zabiją go może tu, ale nie tam!

W momencie tym poczuł na sobie ciężki wrok! Z nad głową małego czołowiczka spoglądały na oczy komendanta i ruchawa, drwiąca, cyniczna... spojrzenia szły potem na stół i zachęcały do czegoś... mówili o czemś!

Na stole leżał bagnet!... w jednej sekundzie Stach obliczył swoje szanse. Korwój opuścił izbę jeszcze przed nadjeściem komisarza. W chacie jest

XV ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zjazd rozpoczął obrady swe w dn. 24 bm. w lokalu Stowarzyszenia Techników Pol. Kł. Zjazd zaszczepił obecnością i wygłosił przemówienie powitalne: w imieniu p. wjezdowy — naczelnik wojew. wydziału Zdrowia — p. dr. Redziński, w imieniu Oddz. Farmaceutycznego Uniw. Stefana Batorego — dywktor Oddziału prof. J. Muszyński, w imieniu Kasz. Chorych m. Wiłna — komisarz tejsze p. inżynier pułk Hertel, w imieniu Pol. Pow. Tow. Farmaceutycznego — p. mag. Wł. Sokołowski, w imieniu akademickiego Tow. „Lechji” p. E. D’Eystetten, oraz redaktor „Gospodarza Kresowego” p. red. Fr. Świerki.

Obrady zajął przez zarządu głównego mag. Szlindembuch, wyraziwszy nadzieję, iż mające wejść w życie w krótkim czasie nowa ustawa aptekarska, oraz dokonana już reforma farmaceutycznych studiów uniwersyteckich, unormują wiele niedomaganych dotychczasowych w zawodzie oraz ułatwią dalszy rozwój i postęp w tak ważnej dziedzinie lecznictwa — obrady zaś zjazdu pociąga się w kierunku dostosowania się zawodu do nowych wymogów życia.

Do prezydium Zjazdu powołani zostali: jako przewodniczący — mag. Ant. Kalicki, kierownik apteki miejskiej w Wilnie — mag. Hirsztaner — prezes Oddz. Warszawskiego mag. Wohlman (Lwów), mag. Blansztajn (Łódź), mag. H. Jakubowski (Warszawa) i mag K. Debowski (Warszawa), — ostatni dwaj jako sekretarze.

Przed przystąpieniem zjazdu do programu obrad, p. prof. J. Muszyński wygłosił prelekcję na temat świeżo opracowanej farmakologii polskiej, mającej wkrótce ukazać się w druku, jako pierwszej od czasu odzyskania niepodległości. Z kolei nastąpiło sprawozdanie Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej, poczem dyskusja. Udzielono występującemu zarządowi absolutorium oraz podziękowania. Na tem obrady dnia pierwszego ukończono.

Zjazd obelany jest licznie. Przybyli delegaci reprezentują 24 ważniejsze ośrodki i Państwa. przewodniczący Zjazdu Kalicki.

Z SĄDÓW RADJO WILEŃSKIE

AFERA SZPIEGOWSKA PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę m-ców m. Wiłna, Wł. Nowakowskiego, Wincentego Kunczewicza Jana - Bolestawa Wojewódzkiego i Olgi Nowakowskiej, oskarżonych o to, że w okresie od połowy maja 1929 r. do 29-go września 1930 r. w Wilnie udzielali oszcinnemu państwu wiadomości, dotyczących stanu liczebnego, uzbrojenia garnizonu wileńskiego.

Po rozpoznaniu sprawy i wysłuchaniu stron, Sąd pod przewodnictwem sz. dziego Okulicza, ogłosił wyrok, którego mocą uznał wszystkich oskarżonych za winnych popełnienia zbrodni, szpiegowstwa i skazał na zamknięcie w ciężkim więzieniu: Wł. Nowakowskiego na 5, Kunczewicza i Wojewódzkiego — 7 a Nowakowską na 2 lata.

Oskarżenie wnosil prokurator B. Łukasiewicz.

Jak się dowiadujemy wszyscy oskarżeni byli czynnymi członkami zlikwidowanej FPS-lewicy.

BYŁY „OKOŁODCZNY” POLICJI ROSYJSKIEJ NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

W dniu 8 maja 1929 r. o godzinie 11 wiecz. 1-szy komisarz PP został zaalarmowany wiadomością, że na ulicy Kolejowej dokonano zamachu nożowego na przechodzącą tą ulicą Teodorę Kalinowską.

Wysłany na miejsce wypadku funkcjonariusz PP ustalił, że napadu dokonał mieszkaniec m. Wiłna Aleksander Suszczyński.

Dalsze dochodzenie ustaliło, że Suszczyński działał, kierując się nie własnym pobudkami, ale za namową Stanisława Pantelejew, który miał porachunki osobiste z Kalinowską.

Pantelejew (b. okołodczny) odnajmował kilka pokoi swego mieszkania w celach zarobkowych kobietom lekkich obyczajów.

Pewnego razu podczas libacji, urządzonoj przez poszkodowaną i jej kompanów, wybuchła sprzeczka podczas której Kalinowska uderzyła Pantelejewę talerzem w twarz.

Patając zemsta Pantelejew, uprzednio uproszony Suszczyńskim, namówił go do dokonania powyższego czynu.

W grudniu ub. roku sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego, który

SRODA, DN. 29 KWIEŃNIA

- 11.58 — Czas.
- 12.05 — 12.50 Muzyka czeska (płyty)
- 13.10 Kom. meteor.
- 14.50 — 15.15 Radiokronika z Warsz.
- 15.30 — 15.50 Odczyt dla maturzystów z Warszawy.
- 15.50 — 16.10 „Europa i Polska przed wojną światową” — odczyt z Warszawy wygłosi dr. W. Lipiński.
- 16.10 — 16.15 Kom. dla żegluga z Warszawy.
- 16.15 — 16.45 Audycja dla dzieci z Warszawy.
- 16.45 — 17.15 Program dzienny Koncert dla młodzieży (płyty)
- 17.15 — 17.40 „Zwalczanie marnotrawstwa w przemyśle i w życiu publicznym” odczyt z Warszawy wygłosi dyr. Smiegiński
- 17.45 — 18.45 Koncert z Warszawy
- 18.45 — 19.00 Chwilka strzelecka.
- 19.00 — 19.10 Rezerwa.
- 19.10 — 19.25 Kom. rolniczy z Warszawy.
- 19.25 — 19.40 Program na czwartek i piątek.
- 19.40 19.55 Pras. dzien. radi z Warsz.
- 19.55 — 20.15 „Teatry w Berlinie” — pog. 1-sza z cyklu „Wrażenia berlińskie” — wygł. prof. Stefan Srebrn.
- 20.15 — 20.30 Odcz. muzyczn. ze Lwowa.
- 20.30 — 21.15 Koncert z Warszawy (Kwartet Dubicki).
- 21.15 — 22.05 Aud. japońska z Warsz.
- 22.05 — 22.35 Aud. słowiańska z Warszawy.
- 22.35 — 22.55 Aud. literacka „Proces” — rozdział z powieści Johna Galsworthy’ego pt. „Srebrna łyżka” wyk. artyści dramatyczni.
- 22.55 — 24.00 Kom. i muzyka taneczna z Warszawy.

uznał winę Suszczyńskiego Pantelejewą za udowodnioną i skazał każdego z nich na zamknięcie w więzieniu, zamieniając dom poprawy na przeciąg 1 roku.

Wczoraj sprawa ta została ponownie rozpatrzona przez Sąd Apelacyjny, który zatwierdził wyrok co do oskarżonego Suszczyńskiego, uchylił zaś wyrok pierwszej instancji odnośnie do Pantelejew, zmniejszając mu karę na 6 m. więzienia.

Bronił: Pantelejew adw. P. Andrejew, Suszczyńskiego adw. St. Kiakisztowa.

POPIERAJCIE L.O.P.P.

odwrót w połowie czerwca. Cały odwrót Armii Polskiej w roku 1920-ym był podobny do bezskutecznej walki tary z zalewem. Na tysiąc kilometrów 990 trzyma się dobrze. Ale nadochodzi chwila, podczas której atak fal rozrywa w jakimś niewiadomym miejscu dziesięć kilometrów i woda zalewa hiterland ruchomej tary i woda zalewa w jest zmuszona cofać się i lać miejscami rozmyte.

Rolę worków z piaskiem pełnią zazwyczaj w takich razach oddziały o dobrej opinii bojowej. Oddział Zapolskiego, czyli mówiąc stylem kapitana „jego ludzie” był jednym z takich najbardziej typowych worków. Dobra opinia, jaką cieszył się oddział i jego dowódca była w tym wypadku ich wspólnym nieszczęściem. Jak na człowieka solidnego i energicznego, ale nie dostatecznie uprzywilejowanego życiowo, spadają podczas pokoju największe ciężary, tak samo i ostateczne koszty odwrotu na danym odcinku ponosił zwykle „meżny kapitan Zapolski”, niejednokrotnie zaszczycany pochlebniei wzmiankami w prasie, które nigdy za życia nie trafiły mu zresztą do rąk.

Jako zawodowy oficer, kapitan Zapolski pełnił swoją rolę z istic profesjonalnym stoicyzmem. Wybuch pyroteknelny daje największy efekt sił w stronę największego oporu. W twarych, fachowych rękach specy wojny „jego ludzie” zaczęli szybko nasycać zasadniczą cechę charakteru kapitana, pyroksylinizmem. Im większy opór stawała koalicja współczynników, złożona ze zmęczenia, warunków odwrotu i dobrej opinii, powodującej zatykanie dziur w tamie ponad prze-

MIEJSKIE SALA MIEJSKA Ostrobramska 3.

Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS” ul. Wileńska 38 Tel. 926.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Hollywood” ul. Wileńska 38 Tel. 926.

Dźwiękowe KINO „CASINO” WIELKA 47. tel. 15-41

KINO „PANA” WIELKA 42 Anons!

ZE ŚWIATA TRANSMISJA Z DŻUNGLI AFRYKAŃSKIEJ.

W dniu 20 kwietnia wszystkie radiostacje angielskie nadawały ciekawą i jedyną w swoim rodzaju audycję. Towarzystwo radiowe, działające w Afryce wschodniej, ze swojej stacji Nairobi nadawało „transmisję z dżungli”.

W różnych punktach dzwiewięciu puszczy ustawione były mikrofony. Audycja rozpoczęła się no zachodzie słońca, gdy dzikie zwierzęta, zdążyły do wodopoju. Przy każdym mikrofonie znajdował się dobrze ukryty i zabezpieczony sprawozdawca, który dał opis krajobrazów i wrażenia podróżnika, a prócz tego i same zwierzęta swymi głosami i rykiem dostarczały radośluchaczom, siedzącym przy swoich odbornikach silnej emocji.

LEKARZE Dr. Łukiewicz choroby skórne i weneryczne

Dr. Kenigsberg choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Dr. Ginsberg choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Mistrz dypłomowany przyjmuje wszelkie roboty remontowe w zakresie budowlanym

AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA

W całym oddziale kapitana Zapolskiego był tylko jeden człowiek, dla którego pół zwierzęcy stan bytowania w lasach, na deszczu i spiekocie, bez wytchnienia i jada był wywabieniem od męki duchowej, związanej z ostatnim „wypoczynkiem”.

Od owego wieczora, w którym kapitan powziął niefortunną myśl wysłania swego faworyta z ekstra patrolom

„TAJEMNICA KAJUTY OKRĘTOWEJ”

Dramat 8 akt. W rol. głównych: George O'Brien i Nora Lane. Nad program: „500 dolarów” komedia w 2 akt. Kasa czyzna od g. 3.30. Początek seansów od g. 4-ej. Następnym program: „Spowiedź przed szturmem”.

Ernesta Lubitscha, twórcy „Parady Miłości” w głównej roli męskiej bożyszczke kobiet JACK BUCHANAN. Film, który zachwycił i oczarował cały świat. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Wszczęw. Przegląd Dźwięk. Fox'a (ostatnie nowiny) Polska. Wawel. Na 1-szy seans ceny zniżone. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Film o którym mówi cały świat. Triumfalny Przebój Dźwiękowy „Na Zachodzie bez zmian” według głośnej powieści ERIKA M. REMARQUE'A. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15 w sobotę i niedzielę o godz. 2-ej. Ceny zniżone od 60 gr. Film który kaźden powinien obejrzeć.

Dziś! Największy dźwiękowo-śpiewny przebój Polski Wspaniały i wzruszający do łez dramat z tej znanej powieści Henryka Sienkiewicza Marja Malicka, Witold Conti i królowie śmiechu Kazimierz Krukowski, Adolf Dymsha, którzy odśpiewują cały szereg piosenek w języku polskim. Nad program: Wszczęw. Przegląd Dźwięk. Fox'a (ostatnie nowiny) Polska. Wawel. Początek o g. 4, 6, 8 i 10.30. W dniu świąt o g. 2. Ceny zniżone na pierwszy seans.

Indyjski Grobowiec Czołość — obie serje razem. Wkrótce! Nasza premiera zamiast podarunku mydła — Najwspanialszy triumf sztuki filmowej jakim się p-szczycić może kinematografia świata p. t. „ŻONA FARAONA” w którym bierze udział genialny EMMIL JANNINGS, Harry Liedtke i Paweł Wegener. Film ten przewyższa wszystkie dotychczas widziane w Wilnie obrazy.

ROZE krzaczaste i pienne w najlepszych odmianach Poleca najstarszy na kresach wschodnich Zakład Ogrodniczy i Handel Nasion W. WELER, WILNO 1) Sadowa 8 tel. 10-57, 2) Słowackiego 6.

Nowocześnie urządzone 3 pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Zakretowa 7, m. 21. Pokój do wynajęcia Królewska 3-5.

Mieszkanie Dom nowy drewniany 2 km. od st. Gudohaj do sprzedania na przeniesienie lub z placem na miejscu. Informacje w Ksi. garni Mikulskiego. Wileńska 25.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. profesora Sekutowicza. Warszawa Żurawia, 42. Kursy wychodzą listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, cjam, poszukuje posadę, stenografii, nauki handlu od zaraz do dzieciul, prawa, kaligrafii, od 5 do 8 lat na wy-pisanie na maszynach, jazd do majątku, Wiadomości w Administracji „Słowa”

Poszukują posady praczka i kucharka z dobremi sziadectwami, może prowadzić gospodarstwo samodzielnie, w mieście lub do zdrojowiska Zamkowa 16-5.

Kupie lokomobil 25 K.M. w dobrym stanie. Oferty: Wilno, nowe i używane na ul. Kwazelna 23, Ro-raty. Kijowska 4-10 zen, tel. 17-65.

Fabryka i skład mebli W. Wilenkin i S-ka Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom wiasny, istnieje od 1843. Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łózka nielowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, bitrka, krzesła dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty.

W tym nagle trwoźne — Kochane wieści dobroczynne, przerwanie frontu i zgon jednego małego atomu. Najlepsze lekarstwo na gnienie wód stojących, such wstecz, czy naprzód, nich zwycięstwa, czy klęski tworzy nowy świat zdrowszy i mocniejszy. Prześladowcy stają się zwierzczykami; dowódca — dowódca. Ziemia mapą napoleońską, z której znowu można się czegoś nauczyć.

W tym nagle trwoźne — Kochane wieści dobroczynne, przerwanie frontu i zgon jednego małego atomu. Najlepsze lekarstwo na gnienie wód stojących, such wstecz, czy naprzód, nich zwycięstwa, czy klęski tworzy nowy świat zdrowszy i mocniejszy. Prześladowcy stają się zwierzczykami; dowódca — dowódca. Ziemia mapą napoleońską, z której znowu można się czegoś nauczyć.

W tym nagle trwoźne — Kochane wieści dobroczynne, przerwanie frontu i zgon jednego małego atomu. Najlepsze lekarstwo na gnienie wód stojących, such wstecz, czy naprzód, nich zwycięstwa, czy klęski tworzy nowy świat zdrowszy i mocniejszy. Prześladowcy stają się zwierzczykami; dowódca — dowódca. Ziemia mapą napoleońską, z której znowu można się czegoś nauczyć.

W tym nagle trwoźne — Kochane wieści dobroczynne, przerwanie frontu i zgon jednego małego atomu. Najlepsze lekarstwo na gnienie wód stojących, such wstecz, czy naprzód, nich zwycięstwa, czy klęski tworzy nowy świat zdrowszy i mocniejszy. Prześladowcy stają się zwierzczykami; dowódca — dowódca. Ziemia mapą napoleońską, z której znowu można się czegoś nauczyć.